

Ponure tajemnice GPU.

Bolszewicy porwali cudzoziemca dla zdobycia jego majątku

BERLIN, 16.9. Sąd berliński rozpatrywał bardzo ciekawą sprawę, która odsłoniła kulisy bandyckiej roboty GPU. Do sądu wystąpił poseł afgański w Berlinie z żądaniem wydania mu majątku afgańskiego handlarza futer, Aminjana Sulejmanowa, człowieka bardzo zamożnego, właściciela ogromnego bloku kamienia w Berlinie oraz depozytów Deutsche - Bank, wartości trzech milionów marek. Wedle twierdzenia przedstawiciela Afganistanu, Aminjan Sulejmanow zaginał. W toku rozprawy wyszło na jaw, że Sulejmanow znajduje się prawdopodobnie

w lochach GPU, która wiezi go, chcąc zdobyć depozyty berlińskie Afgańczyka. Przed kilku laty został on nagłe zawiadomiony, że dwoje je-

go dzieci, przebywających w Bucharze, poniosło śmierć w czasie pożaru.

Istotnie Sulejmanow udał się do Buchary, a kiedy chciał wrócić do Berlina, został przez GPU aresztowany. Przed kilku mie-

siącami w Berlinie zjawili się dwaj osobnicy, którzy wykazując się pełnomocnictwem, podpisanym przez Sulejmanowa, domagali się wydania depozytu. Pełnomocnik odmówił, podejrzewając, że podpis na pełnomocnictwie został wymuszony. Sąd odmówił wydania majątku posłowi afgańskiemu, stwierdzając w motywach, iż nie udało mu się udowodnić, że Sulejmanow zaginał.

Smiertelny lot z Ameryki do Europy

LONDYN, 16.9. Dziś rano szalupa angielska „Lord Trent” wylądowała szczątki samolotu. Jak stwierdzono są to resztki mono-

planu, na pokładzie którego Parker Gramer i mechanik Pakette usiłowali dokonać lotu z Nowego Jorku do Europy przez Grenlandię.

Płonąca trumna powietrzna Śmierć 6 ludzi w samolocie

BUKARESZT, 16.9. — Dziś rano w pobliżu Balasica stanął w płomieniach i runął na ziemię samolot pasażerski linii lotniczej Paryż — Bukareszt.

Pilot, radiotelegrafista i wszyscy 4 pasażerowie spalił się żywcem. Wśród ofiar tej katastrofy są dwaj Wiedeńczycy, jeden Serb i jeden Berlińczyk.

Minister Jugosławii przyjedzie do Polski

Odrożona na wiosnę tego roku wizyta jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, Marinkowicza dojdzie obecnie do skutku. Minister Marinkowicz przybędzie do Warszawy 10 października i będzie gościem rządu polskiego.

Obywatelski czyn pracowników

Pracownicy Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie opodatkowali się na rzecz akcji pomocy bezrobotnym w wysokości 3 — 5 procent od uposażeń miesięcznych, po czyniąc od uposażeń za miesiąc wrzesień r. b.

Pracownicy Izby obliczyli, że ich dobrowolne opodatkowanie się umożliwił akcję dożywiania 100 bezrobotnych przez 4 miesiące znowu.

Panika w Niemczech Komuniści szykują zamach Co teraz wyleci w powietrze?

BERLIN, 16.9. W całych Niemczech ogromne podniecenie wywołała wiadomość, że w miejscowości Giesche w Saksonii dokonano włamania do fabryki cementu „Fortuna” i skradziono około

500 kg. ekrazytu i innych materiałów wybuchowych.

Włamywacze dostali się do magazynu, rozbijając silne drzwi ze łaźnie.

Rabunek jest niewątpliwie dziełem komunistycznej organizacji.

Smiertelne zderzenie dwu samolotów

PARYŻ, 16.9. Pod Strassburgiem zderzyły się w powietrzu dwa francuskie samoloty wojskowe. Dwaj piloci ponieśli śmierć na miejscu.

Znowu

frzesienie ziemi

QUEENSTOWN (Nowa Zelandja), 16.9. Dziś nad ranem odczuło tu silne wstrząsy podziemne. Ognisko trzęsienia ziemi dosyć silnego znajduje się w odległości 380 mil od Wellington, stołecznego miasta Nowej Zelandji.

zacji, być może tej samej, która ostatnio dokonała zamachu na pociągi w Juteborgu i Bia Torbage. Wiadomość o wykradzeniu lo-

ści ekrazytu, wystarczającej do wysadzenia w powietrze kilku miast wzbudziła w całych Niemczech ogromne zaniepokojenie.

W obronie kobiety - matki Straszna zbrodnia we wsi pod Łodzią

ŁÓDŹ, 16.9. — Miejscowość Wagny pod Brzezianami była widownią zbrodni popełnionej z niecodziennych motywów. Wielkiem powodzeniem wśród młodszej młodzieży cieszyła się 18-

letnia Stanisława Grzegowiakówna, dziewczyna nieprzeciętnej urody. Nawiązała ona bliższe stosunki z 20-letnim Henrykiem Grzesiakiem, który

Owocem tego stosunku było dziecko. Wówczas Grzesiak odwrócił się od dziewczyny, która wyrzuciona przez rodziców z domu, padła wraz z dzieckiem w skrajną nędzę.

Onegdaj spotkali ją trzech był jej właściciele i wzruszeni tragiczną sytuacją dziewczyny, postanowili jej pomóc. Udali się z nią razem do Grzesiaka. Tam Grzegowiakówna poczęła go prosić, aby wydobyl ją z dna hańby. Grzesiak nie chciał o tem słyszeć i w pewnej chwili rozmowy, kiedy Grzegowiakówna padła przed nim na kolana,

kopał ją brutalnie w brzuch. Przyjaciela Grzegowiakówny, słysząc jej płacz, wpadł do izby, a jeden z nich, widząc dziewczynę zawodzącą na ziemi, chwycił siekierę i jednym uderzeniem ostrza rozplątał Grzesiakowi głowę. Zabójce wraz z jego pomocnikami aresztowano.

Aresztowanie wybitnych Ukraińców za działalność przeciw państwu

W Samborze i powiecie samborskim przeprowadziła policja na zarządzenie władz bezpieczeństwa we Lwowie liczne rewizje i aresztowania.

Między innymi odbyła się w nocy rewizja w domu emerytowanego radcy sądu apel. w Samborze Wasyla Bereżańskiego, sekretarza „Proświty” Hrycia Kostryckiego i kilku studentów ukraińskich.

Do więzienia śledczego w Samborze przywieziono z Kopyczyniec

lekarza dr. Michała Jeljewa, obecnie obywatela czeskiego, przybyłego do Polski do krewnych.

Dr. Jeljew stoi pod zarzutem rabunku popełnionego w czasie wojny polsko-ukraińskiej w ten sposób, że bezprawnie zabrał na probostwie w pow. samborskim różne produkty dla wojska i koni.

Sędzia śledczy wypuścił Jeljewa na wolność po złożeniu kaucji 5.000 zł.

Pomnik ze szczudeł



Stos szczudeł złożonych jako dar dziękczynny przez wyleczonych w miejscowości zdrowotnej Trenczyńskie Cieplice (Częstochłowacja) kuracjuszy.

Gandhi w Europie



Mahatma Gandhi na chwilę przed pierwszym dotknięciem stopą ziemi Europy, w momencie przybycia okrętem do Marsylii.

Każdy ma prawo głosu NOTATNIK SKARG Józefa Gawędy

Nieślubne dziecko narzędziem do wyludzenia haraczu

„Będąc w roku 1926 na Kresach Wschodnich poznałem pewną osobę. Z biegiem czasu przywiązałem się do niej i zamieszkałem wspólnie. Po kilku miesiącach zostałem przeniesiony z tej miejscowości do innej, do której nie mogłem zabrać swojej narzeczonej, która jak się okazało jest meżatką i ma jedno dziecko u swych rodziców. Będąc w innej miejscowości często odwiedzałem swą (nie wiem jak ją nazwać, narzeczoną być nie mogła, gdyż miała męża, ukochaną też nie, gdyż nie kochałem jej, a tylko czułem do niej przywiązanie). Podczas odwiedzin słyszałem od osób innych, iż moja Wiera prowadzi się zbyt lekkomyślnie, ma oprócz mnie innych, lecz ja nie wierzyłem ludziom dopóki nie przekonałem się sam osobiście, iż jest to osoba lekkich obyczajów, w dodatku alkoholiczka. Gdy jest pijana nie liczy się z nikim i z nikim. Jako owoc naszej miłości przyszło na świat dziecko, Czułem się związany z tą kobietą, gdyż kochałem i kocham dziecko. Po upływie kilkunastu miesięcy kobieta ta zerwała ze mną, a dziecko odesłała do moich rodziców. Powodem zerwania było, iż zamieszkała wspólnie z jednym z „niebieskich ptaszków”. Gdy po roku ów „niebieski ptaszek” porzucił ją, odebrała od rodziców moją małą Irenkę i poczęła mnie wyzykiwać, żądając ode mnie pieniędzy, gdyż wiedziała,

że dziecka nie wyrzeknę się, ponieważ je kocham. Przytem grozi mi, że zaskarży mnie do mej władzy przełożonej, czego naturalnie obawiam się. Wyzyskuje mnie, jak wyrafinowana szantażystka. Co mam uczynić (dziecka mnie nie oddaje). Pobieram skromną pensję 172 zł. miesięcznie, jak mam żyć? Wrócić do tej kobiety nie mogę, gdyż naprawdę jest wyrzutkiem społeczeństwa, nie zasługującym na miano kobiety, a w dodatku jest furjatką, którą z niczem się nie liczy. Wstąpić w związek małżeński nie mogę, gdyż nie wystarczyłoby na utrzymanie żony. Jak mam postąpić? Jestem młodym, mam lat 29, pragnę żyć, lecz przy tych warunkach nie mogę, gdyż lwią część swojej gaży zmuszony jestem oddać tej kobiecie, by mieć przynajmniej spokój. Dalej tak być nie może, gdyż nie starczy mi sił. Co mam czynić? Proszę o poradę. Stały czytelnik”. Nie rozumiem dlaczego pozwala się Pan szantażować i wyzykiwać. Pogróżka zadennocowania przed władzą rzeżoną, że jest Pan ojcem nieślubnego dziecka, jest śmieszna. Za to nikt Panu dyscyplinarki nie wytoczy. Chyba, że (czego nie przypuszczam) pańska przyjaciółka zna jakieś inne tajemnice Pana, których odkrycia się Pan obawia? Jeśli o dziecko chodzi, powinien Pan, uprzedzając ewentualne doniesienie opowiedzieć swojemu przełożonemu z całym zaufaniem wszystko, a pewien jestem, że Pańska nie potępi, a nawet dopomoże do odebrania Irenki z rąk kobiety, która nie nadaje się na wychowawczynię dziecka. Przejęcie opieki nad córeczką wybawiliby Pana z kłopotu. Ale jak tego dokonać? Jeśli dziewczynka zapisana jest do ksiąg metrycznych na Pańskie nazwisko, trudności żadnych nie będzie. Sąd wobec opinii matki, pozbawi ją opieki nad niem. Jeżeli zaś jest inaczej, musi Pań rejentalnie uznać dziecko za swoje i domagać się wydania. Lub też uciec się do szlachetnego podstępku. Poproś odmówić dalszych zasiłków i spowodować tem proces o przyznanie alimentów do czego matka niewątpliwie się ucieknie. W sądzie przyzna Pan, że jest ojcem Irenki i postawi wniosek o oddanie Panu dziecka. Tym sposobem może się Pan uwolnić od płacenia haraczu, z którego obecnie córeczka Pańska nie ma żadnego prawie pożytku. RECE BLAGALNIE WYCIĄGNIĘTE Czytając często pismo, które pre-

W szponach szantażystki

numeruje sąsiad, ośmieliłem się i ja zwrócić o pomoc i radę do Szanownego Pana Redaktora. Otóż opisuję całą gehennę naszego życia. W roku 1918 powróciłem z Rosji, ojciec nasz był Polakiem, urodzonym w Warszawie, matkę mamy Rosjankę, ojciec zginął nam w wojnie światowej, gdy z Rosji przedostawał się do Legionów polskich. I od 1915 r. wszelki słuch o nim zaginął. Po przyjeździe z Rosji otrzymałem posadę w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej (teraz niemieckim Banku Polskim), z przeniesieniem do Państwowych Zakładów Graficznych i do roku 1921 liczyłem się urzędniczką Banku Polskiego. Po 1921 roku Zakłady Graficzne przeszły pod zarząd Ministerstwa Skarbu, w których to nadal pracowałem do 1924 r., a od 1924 r. pozostaję bez pracy, gdyż redakcja personelu pozbawiła mnie kawałka chleba. W rodzinie jestem najstarszą, mam lat 28. Skończyłam 5 klas gimnazjum w Rosji. Mam na swoim utrzymaniu matkę, chorą na rak, która dwa lata temu była operowana i dziś rak się rozwijał z nową siłą i opanował już cały organizm. Obecnie matka dogorywa w szpitalu. W razie jej śmierci, która jest już przepowiedziana przez doktorów, nie będę miała jej za co podobać. A wstyd by nam było, aby mając trzy dorosłe córki była chowana przez szpital, tak, iż nawet nie będziemy wiedzieli gdzie leży i który jej grób. Jest nas trzy, najmłodsza z moich siostr powróciła w zeszłym roku z Belgii, gdzie skończyła instytut i ma maturę, jak również bardzo dobrze włada językiem francuskim i również pozostaje bez pracy. Znajdujemy się w położeniu bez wyjścia, już nie mamy z czego żyć: odżywiamy się jedynie herbatą i chlebem, a bardzo często i tego nam brak, gdyż absolutnie nic nie zarabiamy, a i pożyczać nie mamy prawa, gdyż niema podstawy ani widoków uszczenia długu. Szanowny Panie Redaktorze! Zwracam się do Szanownego Pana z gorącą prośbą o dopomożenie mi w wyszukaniu jakiegokolwiek pracy, gdyż niedza głód, a także i strach utraty dachu nad głową, gdyż jestem przeszło 100 zł. winna za komorne, doprowadzają mnie do rozpaczki i nasuwają myśl o samobójstwie. A tu zima nadchodzi i doprawdy nie wiem sama co mam robić, czy sobie życie odebrać i potuć przedtem siostry, aby się nie męczyły, bo takie życie jak obecnie prowadzimy równa się powolnemu konaniu. Pójść na złą drogę nie mogę i nie

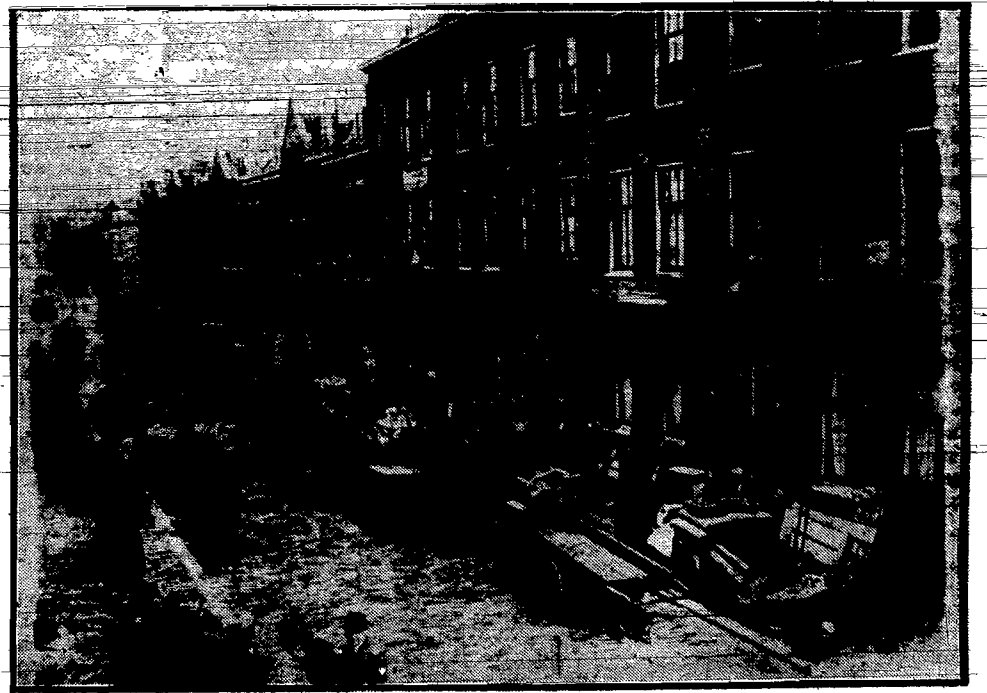
mam sił, a także i przez pamięć na ojca nie mogłabym tego uczynić. Nie, nie i tysiąc razy nie — wole śmierć, niż takie życie. Otóż, wypowiadałam się przed Szanownym Panem Redaktorem i mam nieziłomną nadzieję, iż Szanowny Pan Redaktor nie odmówi mi swej pomocy i rady i dopomoże mi w uzyskaniu pracy, abyśmy mieli zapewniony dach nad głową, jakiekolwiek utrzymanie i abyśmy miały za co podobać naszą matkę, bo pomniawszy to, iż jest Rosjanką i prawosławną, córką swe wychowała jako katoliczkę i umiała zaszczerpieć głęboki patriotyzm i miłość do naszej kochanej i niepodległej Ojczyzny Polskiej, z czego my, dzieci, jesteśmy dumni i wdzięczni jej za to. A więc jednego pragniemy, abyśmy mogli ją spokojnie złożyć na wieczny spoczynek za swój zarobiony grosz, a nie na koszt szpitala. — Cóż dodać mogę do tych słów szczerych, a pełnych bezbrzeżnej rozpaczki? Chyba to jedno, że błagalna prośba trzech dziewcząt, rzuconych na popietwie i pastwę niedzy nie przebrzmie bez echa... Ze posadą dla jednej z nich przynajmniej się znajduje. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do J. Gawędy.

Przeklęte miejsce



Szczątki pociągu wysadzonego w powietrze wraz z wiaduktem pod Bia Torbagy, leżące w 24-metrowej przepaści. Zamach ten, dzieło komunistów węgierskich pociągnął za sobą około 60 ofiar w ludzkiej.

Strajk lokatorów



Silne oddziały policji eksmitują w Rotterdamie (Holandia) lokatorów strajkujących i nie placących komornego.

CZYTAJcie TYGODNIK KINO ILUSTROWANY

Na froncie walki z bezrobociem Walka z tyfusem brzuszny

W ubiegłym tygodniu z inicjatywy p. Starosty Powiatowego inż. St. Michałowskiego zawiązał się Komitet Powiatowy Niesienia Pomocy Bezrobotnym, składający się z przedstawicieli gmin i ośrodków bardziej dotkniętych kryzysem gospodarczym. Delegaci tego komitetu wejdą w skład Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego, którego zebranie organizacyjne odbędzie się dziś w Urzędzie Wojewódzkim.

Pozatem z Czarnej-Wsi, Wasilkowa i okolic Knyszyna, wysłano na roboty w Osowcu

Rejestracja pielęgniarek

Lekarz grodzki wzywa wszystkie pielęgniarki, które w b. r. lub wcześniej ukończyły szkoły pielęgniarek do rejestracji w starostwie grodzkim.

Spis ludności

W Dzienniku Ustaw Nr. 80 zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przeprowadzenia drugiego powszechnego spisu ludności, który się odbędzie w dniu 9 grudnia 1931 roku. W myśl tego rozporządzenia władzami spisowymi są, w powiatach: starostwa, w m. Białymstoku: Magistrat.

Spisu dokonywać będą komisarze spisowi w sposób zbliżony do tego, jaki miał miejsce przy dokonywaniu takiego spisu w roku 1921, z tą jednak różnicą, iż obecnie nie będzie przeprowadzony spis gospodarstw rolnych, ogrodniczych i leśnych, ani też spis zwierząt domowych, jak to było w roku 1921.

Komisarze spisowi mają pełnić funkcje honorowo, korzystając przy tem z ochrony prawnej, przysługującej urzędnikom państwowym.

Po dokonaniu spisu komisarze spisowi mogą otrzymać na wniosek wojewody odznakę honorową „Za ofiarną pracę”, nadawaną wraz z odpowiednimi zaświadczeniami.

Do współpracy w dokonywaniu spisu powołuje się również czynnik obywatelski w formie komisji spisowych, wojewódzkich, powiatowych i miejskich, których zadaniem będzie kierowanie pracą przygotowawczą do spisu, oraz rozwinięcie propagandy spisowej.

W zakończeniu rozporządzenie Rady Ministrów przewiduje — kary administracyjne: za uchylene się od zeznań lub dawanie zeznań nieprawdźliwych oraz przeszkadzanie organom spisowym w wykonywaniu ich czynności.

partię bezrobotnych w liczbie 45 osób.

Następna partja w czasie najbliższym zostanie wysłana również do Osowca z terenu Michałowa i Gródka.

Sfraszliwa zemsta sąsiadów

Czerwone luty pożarów

Mamy do zanotowania dwa smutne wypadki pożarów powstałych z podpalenia przez zemstę na tle porachunków osobistych.

W straszliwy sposób ciemne nasze chłoptwo likwiduje swoje zatargi.

Oto dwa obrazki.

Swego czasu zapalił się dach stodoły, należącej do Starty Jana, mieszkająca wsi Łyzelupy.

W czasie dochodzenia podejrzenie padło o podpalenie na Annę Sienkiewiczową, która w porozumieniu ze swoją córką, Bronisławą Paranciovą, jak się następnie okazało, podpaliła budynki swego sąsiada Stanisława Porancia, z którym od dłuższego czasu żyje w nie-

W związku z wydarzającymi się wypadkami zachorowań na dur brzuszny na terenie powiatu, lekarz powiatowy polecił lekarzom rejonowym wygłaszanie pogadank higienicznych z pou-

czaniem o przyczynach przeniesienia zarazków duru brzuszno i plamistego, o sposobie zachowania się, by zapobiec zarażeniu się i o znaczeniu zarządzeń i urządzeń sanitarno-porządkowych.

Pogadanki takie odbyły się ostatnio dla burmistrzów, sołtysów, sekretarzy gminnych, policji i t. d. w Goniądzu, gminie Goniądzkiej, Dolistowie i gm. Trzciańskiej.

Posiedzenie Woj. Komitetu

niesienia pomocy BEZROBOTNYM

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej (5-ej po południu) w sali reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym.

Z rewolwerem w rękę

Na Rynku Kościuszki, na postoju samochodów, p. Albin Karczewski z Zameczysła, gm. Korycin, będąc w stanie pijanym zaczął wygrażać rewolwerem.

Wojowniczy Karczewski został zatrzymany do wytrzeźwienia.

Ze sportu

W dniu 20 b. m. o godz. 12 m. 30 odbędzie się pierwszy doroczny bieg kolarski o puchar Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. w Grodnie urządzony staraniem S. K. S. Cresowia na trasie Grodno — Hoża.

Zapisy uczestników uskuteczniane są w klubie sportowym „Cresovia” ul. Narutowicza 4 do dnia 19 września włącznie.

Sprzedaj losów na budowę Pomnika Wdzięczności

W POZNANTU

Komitet Budowy Pomnika Najsw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu zwrócił się do Magistratu z prośbą o wskazanie adresów firm chrześcijańskich, któreby za normalnym rabatem podjęły się sprzedaży losów na budowę Pomnika Wdzięczności w Poznaniu, którego wzniesienie winno być dziełem całego Narodu polskiego.

Zainteresowane firmy i osoby mogą zgłosić się telefonicznie pod Nr. 2-28 lub też osobiście do sekretariatu Magistratu w godzinach urzędowych.

W tańcu postradał życie

Bójka na noże bez przyczyny

W niedzielę odbywała się zabawa w mieszkaniu Józefa Tarasewicza, we wsi Budryzki. Podczas tańców, które rozpoczęto po opróżnieniu całej baterji butelek wódek i piwa, ktoś kogoś potrafił nieuważnie. Rozpoczęła się bójka na no-

że. W rezultacie Naum Katy-szoła, Bogu ducha winny jego-mość, został raniony nożem w szyję przez Mirona Kuźmina (wies. Kondraciszki). Rana n y zmarł po 20 minutach wskutek upływu krwi.

Zabójcę zatrzymano.

Ciekawy prognostyk

na pozostawienie Województwa

Do popularnego w naszym mieście p. Wajnsztajna, właściciela składu gotowych ubrań przy ul. Sienkiewicza zgłosił się wytworny pan o ujmującej powierzchowności, który zażądał gotowego ubrania dla swego synka, uczącego się w jednym z tutejszych gimnazjów.

W toku rozmowy ów pan oświadczył, że przedtem synek uczył się w innym mieście, lecz

obecnie ojciec chce go mieć stale przy sobie w Białymstoku.

Przyjmując obstalunek, krawiec poprosił o nazwisko i okazało się, iż wytwornym klientem jest p. Wojewoda. Fakt ten napawa kupiectwo otuchą, że województwo pozostanie, gdyż inaczej p. Wojewoda nie umieszczałby syna w tutejszej szkole.